**Witam Drogie dzieci**



**Do ćwiczeń poniżej będzie potrzebna słomka**



**Utrwalamy mowę powtarzając za rodzicem wierszyki**

  **„Bąk”**

Pewien bąk, jak inne bąki,

oblatywał kwiatów pąki.

Wiedział, że o wczesnej porze

bąk się z pąków napić może.

"Picie z pąków jest do bani"!-

powiedziała pewna pani,

którą z innym bąkiem w parze

bąk raz spotkał w jakimś barze.

Więc bąk bąknął: "Niech ci będzie"!

I odleciał w wielkim pędzie

wprost na łąkę pełną bąków,

które również piją z pąków.

Siąść na pąk bąk się odważył,

inne baki zauważył,

które gdy się w pąkach poją,

to nikogo się nie boją.

Im nie powie żadna pani,

że to picie jest do bani,

zwłaszcza, gdy tak bąki piją,

że rekordy w piciu biją!

Po co robią to-nie powiem!

Jest to tajemnicą, bowiem

czasem inni, spoza łąki,

też tak lubią pić jak bąki.

**"Srodzy rozbójnicy"**

Gdzieś blisko granicy,

Gdzieś w cudzej piwnicy

Schowali się razem

Okrutni zbójnicy.

Razem ręce myli

W cynowej miednicy,

Razem zajadali

Steki z polędwicy.

W końcu nabazgrali

Na starej tablicy:

"Tu zjedli obiadek

Srodzy rozbójnicy"

**"Wizyta specjalisty"**

Synek Sowy zachorował!

Sowa bardzo zatroskana

Zaprosiła na wizytę

Specjalistę-drozda Jana.

Ten osłuchał synka Sowy,

Zbadał język, serce, płuca,

W końcu mruknął zatroskany:

-Twój stan bardzo mnie zasmuca!

Tu jest syrop, tu miksturki,

Tu recepta do apteki.

Mama zrobi ci kompresy,

Sprawdzi puls i poda leki.

Do soboty, synku Sowy,

Jak rydz w lesie będziesz zdrowy!